

## ▪ Pupile Czytelników

# Od smutku do radości



Jeszcze tydzień temu to sympatyczne rodzeństwo opłakiwało ukochaną suczkę Lili, która nie przeżyła choroby pokleszczowej. Jeden lekarz zlekceważył, za to drugi – Karol Wojtacha z lecznicy Psikot – robił co mógł, żeby uratować Lili. Niestety, nie udało się. W przypadku tej choroby decydują nieraz godziny.

– Może znajdzie się jakiś mały piesek, najlepiej suczka – usłyszałam od pana Mariusza. – Dzieci tak płaczą. W domu jest smutno i pusto bez Lili.

Suczka się znalazła – dzięki pani Ani z TOZ-u i pani doktor z lecznicy Med-vet. Maleńka, urocza, bardzo zabawna. Do swojego nowego domu zawitała w poniedziałek. O tym, że pojawi się nowy domownik, wiedział tylko pan Mariusz. Dla reszty rodziny to była niespodzianka.

Maleństwo od razu podbiło serca wszystkich. Po długich naradach zapadła decyzja: Nazwiemy ją Lili, na pamiątkę tamtej.

Będziemy śledzić losy małej Lili. (JAW)

### METRYCZKA

**Imię:** Lili

**Rasa:** mieszaniec

**Płeć:** suczka

**Wiek:** 6 tygodni

**Właściele:** na zdjęciu od lewej: Dominika, Paulina, Sebastian